

Oswobodzenie Przemyśla.

(Do ilustracji tytułowej).

Stara twierdza polska, Przemyśl, broniący od wieków naszych ziem przed napadami Turków, Tatarów i Moskali, spełnił i teraz chlubnie swą rolę strażnicy, już nie tylko naszego kraju ale i całej monarchii. Mimo gwałtownych ataków Rosyan, ponawianych ustawicznie przez dzień i noc w ciągu trzech tygodni oblężania, nie zdobyli oni Przemyśla, a nawet przednich fortów. Właściwe oblężenie rozpoczęło w połowie września i trwało do dnia 10 b. m. kiedy to wojska rosyjskie, poniosły wielkie straty, cofnęły się na całej linii. „Ziemia przemyska” jedyny dziennik, wychodzący za pozwoleniem komendy twierdzy, w następujący sposób opisuje przebieg ostatnich bitew pod Przemyślem:

„Wszystkie wycieczki z fortów skończyły się odparciem Moskali z pod twierdzy — wszystkie ataki moskiewskie, zwłaszcza w dniach 5, 6 i 7 b. m. powstrzymano i złamano ogniem z naszych fortów. Do niewoli wzięto bardzo wielu jeńców. Na polu padło wiele tysięcy zabitych i rannych. Straty rosyjskie są wprost olbrzymie. Moskale uciekli, ścigani gwałtownym ogniem z fortów.

Trzeba przyznać, że Moskale wyteżyli wszystkie swoje siły, rzucali w bój wielotysięczne armie, zasypywali kartaczami forty i ślali do szturm pułk po pułku, byle tylko jeden z fortów zdobyć. Atak rosyjski spotęgował się zwłaszcza w ostatnim tygodniu, armaty prawie że nie przestawały grać, szrapnele i granaty zaczęły 7 b. m. tu i ówdzie padać na miasto, na szczęście bez wielkiego skutku.

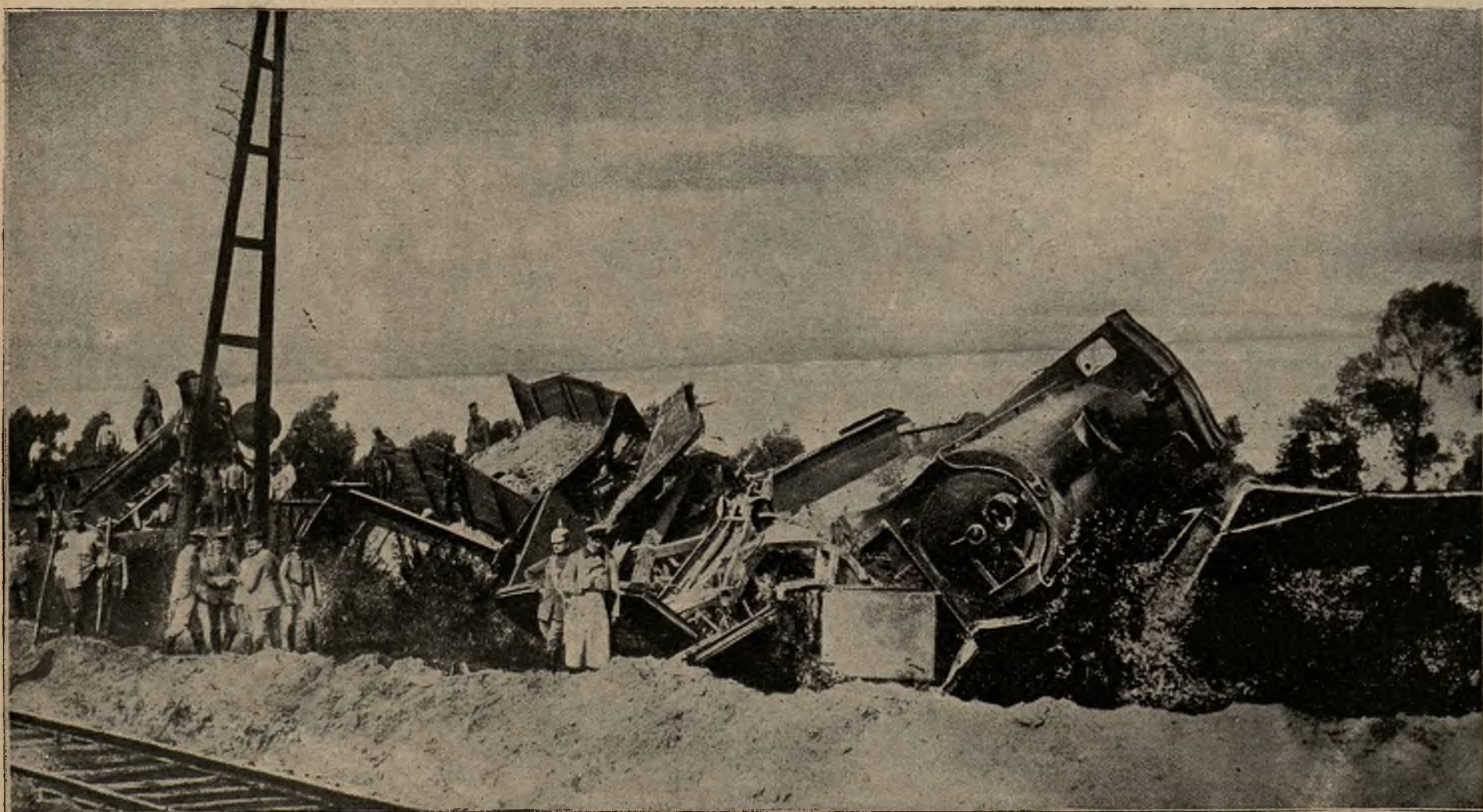
Ale twierdza pozostała wolną, niezdobytą, a Moskale w popłochu uciekli, zostawiając ugrzęzłe w błocie armaty, broń, amunicję i tysiące trupów“.

O wały Przemyśla zatrzymała się nawała rosyjska, grożąca straszną inwazją w głąb kraju i całego państwa. Przez bohaterską i tak pomyślną obronę, spełnił Przemyśl swą historyczną misję przedmurza Europy. Nieudała „wizyta” Rosyan w Przemyślu miała być drugą z kolei, w charakterze najeźdźców. Pierwszy raz w r. 1726, za czasów polskich, rzeczywiście zdobyli i zniszczyli oni miasto, obecnie krwawo ich odparto. Oprócz tego dwa razy wojska rosyjskie przechodziły przez miasto już po rozbiórce Polski w roli sojuszników, raz za carycy Katarzyny, a drugi raz idąc w czasie powstania Węgrów w r. 1848. Jednakowoż każdy ich pobyt, czy jako wrogów, czy też sojuszników zaznaczył się w kronikach Przemyśla barbarzyńskim spustoszeniem miasta i okolicy.

Z racji świetnego odparcia wroga urządził zarząd miasta uroczysty obchód dziękczynny na cześć komendanta generała Kusmanka oraz bohaterskiej jego załogi. W obchodzie tym wzięli udział wszyscy pozostali mieszkańcy oswobodzonego miasta wśród objawów najwyższej radości i entuzjazmu.



Oswobodzenie Przemyśla: Owacya ludności Przemyśla przed mieszkaniem komendanta Kusmanka.



Król bez państwa: Próżny pociąg, puszczonej przez Belgijczyków na wojska niemieckie, a przez nie wykolejony.